

GONIECZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Przemysł włókienniczy w Polsce

Przemysł włókienniczy jest tą gałęzią wytwórczości, która wskutek bieżącego kryzysu uciierpała bodaj że najbardziej. Jednym z powodów, dla których ten stan rzeczy powstał, jest to, że polski przemysł włókienniczy zasadniczo rozmiarami produkcji normalnej przekracza zapotrzebowanie krajowe w tych dziedzinach, w których ono może być przez krajową wytwórczość pokryte. Brak gotówki obrotowej wynikający z jednej strony ze szczupłości obiegu pieniężnego, z drugiej zaś z wolnego tempa obrotu i ogólna stagnacja przyczyniają się do tego, że stan przemysłu włókienniczego staje się coraz gorszy. Dotyczy to wszystkich trzech okręgów przemysłowo-włókienniczych w Polsce t. j. Łódzkiego, białostockiego i bielskiego. Wszystkie te okręgi są dotknięte koniecznością redukcji pracy i robotników w obliczu trudności płatniczych i trudności zbytu wyprodukowanych towarów. Zbyt produkcji fabryk włókienniczych jest obecnie na rynku wewnętrznym utrudniony zarówno z powodu zmniejszenia zdolności nabywczej konsumenta polskiego, jak i ogólnych trudności płatniczych. Wysoka cena produktów włókienniczych, fabrykowanych w Polsce, wynikająca z wysokich kosztów produkcji i kredytu utrudnia nierzadko zbyć tych artykułów zagranicą i tak już skomplikowany z powodu najrozmaitszych utrudnień w zakresie obrotu z zagranicą. Skutkiem tego wytworzyła się sytuacja niekorzystna, tem cięższa, im większe skupienie fabryk włókienniczych reprezentują dane ognisko przemysłu włókienniczego. To też najfatalniej sytuacja przedstawia się w okręgu łódzkim. Trudności płatnicze w szczególności związane ze sprowadzeniem surowców zagranicznych, protesty wksli spowodowały masowe zwalnianie robotników i redukcję pracy.

W ciągu jednego tylko października zredukowano w przemyśle łódzkim około 6 tys. robotników, co razem z 29 tys. bezrobotnych włókienników w wrześniu, daje jak na Łódź cyfrę 35 tys. bezrobotnych. Stopień redukcji w fabrykach według obliczeń Związku Przemysłu Włókienniczego Państwa Polskiego w pierwszej połowie października dla się określić następującymi cyframi: dla przemysłu bawełnianego stopień redukcji wynosi 34,2 proc. robotniko-godzin t. zn., że w stosunku do okresu przed rozpoczęciem bezpośredniego oddziaływania kryzysu na stan przemysłu włókienniczego obecnie stopień zatrudnienia wynosi 65,8 proc. (w robotniko-godzinach), odnośna zaś liczba dla przemysłu wełnianego wynosi 66,5 proc., czyli że stopień redukcji wynosi 33,5 proc. Zmalała również przeciętna ilość dni pracy w tygodniu. W przemyśle bawełnianym ilość ta wynosi 3,7 w przemyśle wełnianym, mniejszym co do rozmiarów, gdzie sytuacja przedstawia się cokolwiek korzystniej 3,9 proc. Ponieważ w listopadzie redukcja ta posuwała się w dalszym ciągu i to w tempie przyspieszonym w porównaniu z październikiem, należy przypuszczać, że odnośne cyfry w dobie obecnej będą jeszcze bardziej niekorzystne.

W okręgu białostockim, który najślabiej się przedstawia pod względem wyekwipowania technicznego i odczuwa najsilniejszy brak kapitału, kryzys przybrał jeszcze ostrzejsze formy. W okręgu tym zatrudnionych było w początku października zaledwie 10 proc. przedwojennej ilości robotników przy niezwykle zmniejszonych rozmiarach warsztatów, bo krosien pracuje zaledwie 12 proc., wrzecion zaś 8 proc. Przemysł okręgu białostockiego pracujący przed wojną wyłącznie dla potrzeb ryn-

ków wschodnich, obecnie odczuwa bardzo słabą koniunkturę zbytu wewnątrz kraju, warunki zaś kalkulacyjne nie sprzyjają bynajmniej rozwojowi jego ekspansji na wschód. Stosunkowo najlepiej przetrzymuje kryzys przemysł włókienniczy w okręgu bielsko-białym, z natury rzeczy zamożniejszy i zasobniejszy w środki obrotowe. Dzie-

ki lepszej organizacji pracy i nowocześniejszym wyekwipowaniu przemysł ten jest znacznie lepiej przygotowany do wywozu i zbytu swych artykułów zagranicą, co stawia go w lepszej sytuacji. Mimo to jednak liczba bezrobotnych w tym okręgu wynosi 2 tys. osób wobec 10 tys. zatrudnionych normalnie włókienników.

Niemcy przed katastrofą gospodarczą

Półtora miliona bezrobotnych. Groźba zaburzenia robotniczych. Plan ogłoszenia stanu oblężenia
Berlin. — Pogorszenie sytuacji gospodarczej czyni dalsze postępy i przybiera wprost katastrofalne rozmiary. Liczba bezrobotnych wzrosła w ostatnich dniach o 41 proc. Obecnie po zostaje półtora miliona ludzi w Niemczech bez pracy. Z tego 610 tysięcy pobiera zapomogi rządowe.

Przemysł jest w dalszym ciągu zmuszony redukować pracę, a nawet zamy-

kać zakłady. Na początku przyszłego roku oczekiwane są niepokoje robotnicze.

W kołach prawniczych i rządowych powstał projekt zawieszenia stanu oblężenia i oddania służby policyjnej w ręce Reichswehry. Jednakże wskutek sprzeciwu rządu pruskiego, projekt ten na razie upadł. Oczekiwane są komplikacje, które mogą pociągnąć za sobą zawikłania natury politycznej.

Sprawa pożyczki tytoniowej?

Pożyczki udzieli „Bankers Trust” z udziałem grupy Morgana. — Wysokość pożyczki 100 — 140 milionów dolarów.

Warszawa. W uzupełnieniu wiadomości, podanej wczoraj przez ministra Zdziechowskiego w sprawie pożyczki zagranicznej pod dzierżawę monopolu tytoniowego, oraz wciągnięcia kapitału zagranicznego do Banku Polskiego, donoszą, że sprawa pożyczki amerykańskiej była przygotowywana już od dłuższego czasu.

W związku z tem przyjeżdża do Warszawy delegacja rzeczoznawców „Bankers Trust” i grupy Morgana, która zbada na miejscu koniunkturę monopolu tytoniowego w Polsce. Przyjazd rzeczoznawców spodziewany jest w pierwszych dniach stycznia, jakkolwiek nie jest wykluczone, że przyjadą oni wraz z dyr. Młynarskim, który

powróci do Warszawy jeszcze przed świętami.

Wysokość i warunki pożyczki zostaną ostatecznie ustalone podczas obytu rzeczoznawców w Warszawie. Według informacji ze źródeł miarodajnych pożyczka może wahać się między sumami 100 a 140 milionów dolarów.

Niezależnie od tego przyjadą do Warszawy przedstawiciele kapitału anglo-saskiego, celem nawiązania stosunków z Bankiem Polskim w sprawie powiększenia kapitału zakładowego Banku Polskiego przez współdzielenie kapitałów zagranicznych. Delegacja ta ma działać w ścisłym kontakcie z gubernatorem Banku Angielskiego Normannem.

Nowe rozporządzenia

o obrocie walutami zagranicznymi

Warszawa. — Zapowiedziane wczoraj przez min. skarbu Zdziechowskiego rozporządzenie w sprawie ulgowego obrotu walut zagranicznych, ukazało się w dzisiejszym „Dzienniku Ustaw”. Najważniejsze ustępy rozporządzenia brzmią następująco:

§ I. Kupno i sprzedaż walut zagranicznych dozwolone są tylko na zasadach wynikających z następujących artykułów:

§ II. Bank Polski i banki dewizowe są uprawnione: a) do kupowania walut zagranicznych b) do sprzedawania tych walut Bankowi Polskiemu i bankom dewizowym. Sprzedaż innym osobom dozwolona jest tylko w tych przypadkach, w których w myśl § IV rozporządzenia sprawiedliwość z 27 maja 1925 r. (Dziennik Ustaw 57), dozwolone jest przekazywanie walut zagranicznych.

§ III. Minister skarbu może udzielić przedsiębiorstwom bankowym nie należącym do wymienionych w § II, zezwolenia na kupowanie walut zagranicznych od osób, nie mających uprawnień bankom dewizowych z tem ograniczeniem iż waluty te mogą być sprzedawane

tylko Bankowi Polskiemu lub jednemu z banków dewizowych.

§ IV. Osoby nabywające waluty zagraniczne na zasadzie § II w wypadkach określonych § IV i rozporządzenia z 27 maja 1925 r. (Dziennik Ustaw 57, poz. 408) są uprawnione do przekazywania tychże walut na mocy dowodów, które służyły przy ich kupowaniu, o ile przekazywanie odbywa się przez ten bank, który sprzedawał waluty. Jeżeli przekazywanie ma się odbyć przez inną instytucję bankową należy spełnić wszystkie warunki potrzebne dla przekazywania walut zagranicznych w myśl obowiązujących przepisów.

§ V. Osoby nie posiadające prawa banków dewizowych mogą waluty zagraniczne kupować tylko w Banku Polskim i w bankach dewizowych (§ II), a sprzedawać tylko Bankowi Polskiemu, bankom dewizowym, lub przedsiębiorcom bankowym uprawnionym w myśl § III niniejszego rozporządzenia.

§ VI mówi o karach jakie są przewidziane za przekroczenie niniejszych przepisów. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

91.000 kilometr. kwadr. i 351.200 mieszkańców. Rozciąga się on nad Tygrysem. Nad tą rzeką także leży miasto Mossul, które ma 80.000 mieszkańców. Na wprost tego miasta leżą ruiny Niniwy, jednego z największych miast starożytności.

Ongi w starożytności ów kraj słynął z urodzajności. Potem w rękach mahometan żyzna ziemia zmieniała się niemal w pustynię, ponieważ zarzucono system nawadniania.

Dopiero teraz, gdy odkryto źródła rosyjskie, Mossul nabral nagle wielkiej wartości i stał się jabłkiem niezgody.

Turcja, podejmując wojnę w obronie Mossulu, naraziła się ostatecznie na przegrane, ponieważ Anglia nie spocznie, póki nie dopnie celu, to jest nie zabierze Mossulu. Będzie tego wymagał względ na naftę i potrzeba uratowania własnego autorytetu.

TELEGRAMY.

We Francji powstał silny blok centrowy

Paryż. — przez ustąpienie radykalnej lewicy z kartelu, zmniejszył się kartel pod względem liczebnym do 208 głosów. W ten sposób nie rozporządza on już większością ponieważ liczba posłów wynosi 573. Podczas, gdy poprzednio w Izbie istniał tylko blok prawicowy i blok lewicowy, powstaje obecnie silna grupa centrowa, do której należą radykalna lewica (Louchère) grupa Letroquere i republikanie lewicowi.

Nowe centrum stanie się niewątpliwie punktem koncentracyjnym polityki, na którym Briand zamierza się oprzeć. Gdyby taka koncentracja się nie powiodła, należałoby się liczyć poważnie z rozwiązaniem parlamentu.

Gwałtowne sceny w parlamencie francuskim

Paryż. — Izba zatłwiała wczoraj na burzliwym posiedzeniu interpelacje w sprawie Syrii i Marokka. Deputowany Ferry w kilkogodzinnej mowie uzasadniał interpelacje, wskazując, że za położenie w Syrii odpowiedzialną jest tylko polityka Saraila. Minister wojny zabrał głos w dyskusji i wskazywał na to, że Francja nie może opuścić Syrii, zaś wszyscy winni porażki, jaka w Syrii nastąpiła, będą surowo ukarani.

W czasie dyskusji zauważono w miescu przeznaczonym dla widzów generała Saraila. Lewica przyjęła go oklaskami, prawica wykrzyknikami: precz! W czasie dyskusji przychodziło do tak gwałtownych scen, że prezydent Izby Herriot musiał bardzo energicznie interwenjować.

Turcja odrzuca decyzję Ligi

London. Gabinet turecki obradował powtórnie nad decyzją Rady Ligi w sprawie Mossulu i postanowił przedłożyć tureckiemu zgromadzeniu narodowemu projekt zupełnego odrzucenia decyzji Rady Ligi.

Wielkie zwycięstwo hiszpańskie w Marokku.

Paryż. „Journal” donosi, że Hiszpanie odnieśli w Marokku wielkie zwycięstwo. Plemie, liczące dwa tysiące rodzin, poddało się Hiszpanom w okolicy Lukos.

Gospodarka Mussoliniego przyniosła 417 milionów nadwyżki

Minister finansów, hr. Voippi, oświadczył w parlamencie, że rok finansowy 1924 | 5 zamknięty został nadwyżką 417 milionów lirów.

Jest to najwyższa cyfra oszczędności budżetowych od chwili powstania królstwa włoskiego.

Według oświadczenia ministra, sama dobrowolna subskrypcja na pokrycie długów włoskich w Ameryce dała 90 milionów lirów.

Finansowy doradca rządu polskiego.

Nowy Jork. Dr. Kemmerer, prof. uniwersytetu w Princeton, odjechał wczoraj do Polski, aby być pomocnym rządowi polskiemu przy akcji odbudowy finansowej.

Ponieważ komunikat o jego wyjeździe został ogłoszony przez bank „Dillon Read Comp.”, przypuszczają, że wyjazd prof. Kemmerera nastąpił z inicjatywą tego banku.

Z tego wnoszą, że rokowania z ban-

kiem Dillona nie zostały jeszcze ostatecznie zerwane.

Prof. Kemmerer należał do komitetu Dawesa i jest autorem statutu banku Rzeczy niemieckiej.

Rząd francuski bada propozycje przemysłowców

Paryż. Dzienniki donoszą, iż przemysłowcy okręgów północnych, którzy zaproponowali prez. Doumergue'owi i Briandowi udzielenie przez wszystkich przemysłowców francuskich w kraju i zagranicą pożyczki w wysokości 10 miliardów franków, która byłaby zabezpieczona przez wpływy z podatku obrotowego, zostali przyjęci przez Doumergue'a i Brianda. Zająto się żywo tą propozycją i dziś już rozpoczęły się w tej sprawie narady z czynnikami kompetentnymi.

Rokowania gospodarcze z Czechosłowacją.

Praga. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych rozpoczęły się czechosłowacko-polskie rokowania gospodarcze. Delegacja Polska składa się z Dyrektora Departamentu Ministerstwa Handlu i Przemysłu p. Ottone Węclawowicza i Konsula Polskiego w Pradze p. Dunajckiego. Ze strony czechosłowackiej w rokowaniach biorą udział szef sekcji Ministerstwa Handlu p. Pe routka i Radca Legacji p. Broz. Rokowania odnoszą się do sprawy kontyngentów importowych do Polski.

Zawieszenie organów skrajnej prawicy...

Berlin. Wskutek żądań poszczególnych stronnictw parlamentarnych te pisma skrajnej prawicy, które wzywały do czynów gwałtownych przeciwko stronnictwom, zostały zawieszane. W szczególności zostało zawieszane pismo „Haeken kreutz”, wychodzące w Lipsku, które prowadziło energiczną agitację przeciwko politykom niemieckim, którzy podpisali pakt w Locarno.

Tak spóźnione wystąpienia władz rządowych spotykają się z najwyższą krytyką wszystkich parlamentarzystów lewicy.

Kontrola nad lotnictwem niemieckim.

Paryż. Rada ambasadorów, obradując w sprawie lotnictwa niemieckiego, przystąpiła do przekonania, że dalsza kontrola nad lotnictwem niemieckim nie może być powierzona Lidze Narodów, lecz musi pozostać przy Radzie ambasadorów. Ponadto Rada ambasadorów postanowiła domagać się zniesienia zakazu przelatywania aeroplanów alianckich nad terytorium niemieckim, na co delegacja niemiecka wyraziła swą zgodę.

Przypuszczalnie w przyszłym tygodniu odbędą się rokowania między Francją i Niemcami w sprawie uregulowania ruchu lotniczego francusko niemieckiego.

Tragiczny film w Moskwie.

Artystka uduszona, artysta zabity. Publiczność zdemolowała cyrk.

Ryga. Wychodzące w Rydze „Słowo”, pismo rosyjskie, donosi z Moskwy o strasznej katastrofie, która się zdarzyła w dniu 16 b. m. na Chodynce, znanej z tragicznej katastrofy podczas koronacji Mikołaja II. Obecnie wyświetlano film p. t. „Rok 1905”. W czasie zdjęć tłumy widzów zadepnęły na śmierć artystkę Ławrocką. Jednocześnie został zabity z rewolweru aktor Reichel.

Moskwa. W cyrku miało się odbyć bezpłatne przedstawienie. Publiczność wypełniła salę po brzegi. Wówczas dyrekcja cyrku zaproponowała zebranej publiczności, aby wzięła udział w wyświetleniu filmu dla dobra propagandy komunistycznej. Zawiedziony i rozgoryczony tłum usiłował zdemolować cyrk. Gdy padło kilka strzałów, powstała nieopisana panika. Publiczność rzuciła się do wyjścia. W tłoku kilkadziesiąt osób poniosło śmierć przez uduszenie. Wezwane oddziały policji, wojska i G. P. U. przywróciły spokój.

Wielkie mrozy w Jugosławii.

Białogród. Gwałtowne mrozy nawiedziły całe królestwo S. H. S. Temperatura wynosiła w dniu wczorajszym w Serajewie 27 stopni, w Kratujewacu 24 st., w Białogrodzie 15 st. Na wielu liniach kolejowych utworzyły się zwały śniegu. — Nawet na linii głównej Białogród-Zagrzeb masy śniegu uniemożliwiły przez dwie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę i uczli pamięć zmarłej

ś. † p.

WERONIKI ULIŃSKIEJ

a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu ks. prał. Mireckiemu, ks. prał. Wróblewskiemu, ks. prał. Nassalskiemu, ks. kan. Grochowskiemu ks. patr. Patrzykowi, ks. Giebartowskiemu, ks. Godziszewskiemu, ks. pref. Smadze, Matce Przełożonej, Siostrze Dyrektorce i i całemu Zgromadzeniu SS. Najświętszej Rodziny z Nazaretu, pp. Urzędnikom Starostwa i Sejmiku, p. Doktorowi Zakrzewskiemu za troskliwą opiekę w chorobie i wszystkim, którzy wyrazili współczucie i życzliwość. składa serdeczne „Bóg zapłać”

Rodzina.

Dnia 21 grudnia 1925 r., zmarł w Panu

ś. † p.

Franciszek Zenkert

b. długoletni i gorliwy pracownik fabryki „La Czenstochovienne”.
Rodzinie zmarłego wyrażamy najgłębsze współczucie.

Dyrekcja Fabr. „La Czenstochovienne”.

ś. † p.

Franciszek Zenkert

Opatrzony św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach
zmarł dnia 21-go grudnia 1925 r. przeżywszy lat 53.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Narutowicza Nr. 75 do kościoła św. Rodziny, a po nabożeństwie na cmentarz na Kule nastąpi dnia 23 b. m. o godz. 9-ej rano.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni w głębokim smutku.

Żona i dzieci.

godziny komunikację. Wiele pociągów w drodze utknęło, inne przybyły ze znacznym opóźnieniem do swych miejsc przeznaczenia.

Chińczycy szturmują angielskie szkoły.

London. Według doniesień z Chin w mieście Swaxton ludność tamtejsza przypuściła szturm do angielskiej prezbiterjańskiej szkoły i zniszczyła ją zupełnie. Szkody są obliczane na 125 tys. dol.

Silne trzęsienie ziemi w Australji.

Sidney. Silne wstrząśnienia ziemi w czasie 5-10 sekund odczuło tutaj w wielu miejscach. Między ludnością wybuchło wielkie przerażenie. — Doniesienia o wielkich szkodach dotychczas nie nadeszły.

Min. Moraczewski ustępuje.

Warszawa. W dniach najbliższych okaże się potrzeba zmiany w składzie gabinetu. Stan zdrowia ministra robót publicznych Moraczewskiego, niestety nie doznał poprawy. Wczoraj odbyła się druga operacja. Rekonwalescencja przeciągnęła się na parę tygodni.

W tym stanie rzeczy klub P. P. S. stanął przed zadaniem wyznaczenia odpowiedniego następcy.

Wczorajsze wieczorne posiedzenie klubu było m. i. poświęcone także i tej ewentualności.

Rozważana jest możliwość wyznaczenia odpowiedzialnego fachowca inżyniera na to stanowisko, albo pozostawienie teki do swobodnej obsady przez kogo innego i poprzestanie na delegowaniu drugiego przedstawiciela P. P. S.

Komuniści ciągle podburzają bezrobotnych.

Warszawa. W sobotę w dalszym ciągu bezrobotni podburzani przez agitatorów komunistycznych usiłowali manifestować w różnych punktach miasta. Policja jednak przeszkodziła poważniejszym wystąpieniom. Na Placu Saskim aresztowała policja 25 osób. Aresztowanych odwieziono samochodami do aresztów.

W czasie demonstracji dochodziło tu i ówdzie do starć. Około godziny 10 rano, gdy pochód bezrobotnych wysunął się z ul. Ciepłej, zamierzając udać się pod Sejm i zbliżyć się do hal na Placu Mirowskim, ukazało się czterech konnych policjantów, którzy z dobytejmi szablastymi rżucili się na tłum i zaczęli go naciskać. Z tłumu odezwały się okrzyki: „Chleba i pracy!”. W czasie tego starcia został ranny szabłą jakiś człowiek w mundurze wojskowym.

Na Krakowskim Przedmieściu z tłumy padły w stronę policji kamienie. Policja dokonała szeregu aresztowań. Przy niektórych aresztowanych znaleziono w kieszeniach kamienie.

Komisarz rządu oświadczył, że odbył naradę z przedstawicielami ministerstwa pracy, robót publicznych i magistratu, a wyniki tych narad są o tyle pomyślne, że prawdopodobnie w ciągu dwu do trzech dni magistrat znajdzie sposób zatrudnienia bezrobotnych. Władze miejskie są na drodze do zdobycia funduszu, który da możność dania pracy setkom bezrobotnym.

Dyrektor Karpieński zostaje.

Warszawa. Prezes Banku Polskie-

go, Karpieński, odbył dłuższą konferencję z ministrem skarbu Zdziechowiskim. Bezpośrednio potem udał się p. Karpieński na nadzwyczajne posiedzenie Rady Banku. Na posiedzeniu tem była dyskutowana możliwość ustąpienia p. Karpieńskiego. Rada Banku opowiedziała się jednak za polityką swego prezesa i postanowiła, aby p. Karpieński nie wnosil dymisji. Ustąpienie więc p. Karpieńskiego mogłoby nastąpić na skutek wydania opinii specjalnej komisji do zbadania polityki finansowej Banku, a powołanej przez ministra skarbu.

W serach Banku panuje naturalnie przekonanie, że komisja taka nie będzie powołana do życia.

W godzinach popołudniowych przy była do prezesa Karpieńskiego delegacja urzędników Banku Polskiego, która oświadczyła swe zaufanie prezesowi, oraz ażeby nie podlegał sugestji prasowej.

P. Linde na wolności

Warszawa. Wczoraj były prezes P. K. O. Hubert Linde został uwolniony od warty u swego mieszkania, a stał się to na mocy decyzji sędziego śledczego wskutek złożenia kaucji gwarancyjnej w wysokości pół miliona złotych, zahipotekowanej na majątku jego krewnych.

Antyżydowskie awantury we Lwowie.

Lwów. Na skutek głosów „Gazety Codziennej” i „Słowa Polskiego”, które wzywały społeczeństwo polskie do zaprotestowania przeciwko rzekomo niesprawiedliwemu wyrokowi w sprawie Steigera, odbyły się wczoraj na ulicach Lwowa demonstracje antyżydowskie. W godzinach przedpołudniowych rozrzucono ulotki podlegającej treści. Ulotki wzywały do zebrań się w sobotę wieczorem o godzinie 7 przed pomnikiem Fredry na pl. Akademickim i podpisane były: „Młodzieńcy i społeczeństwo polskie”.

Wskutek tych nawoływań około godz. 7 w. pod pomnikiem Fredry zebrała się grupa ludzi, przeważnie młodzieży, która wrosła do setek ludzi. Wygłoszono trzy przemówienia. M. in. przemawiał redaktor Thumen, który złożył „protest” przeciwko wyrokowi sądu i nawoływał do zniesienia instytucji sądów przysięgłych.

Z placu Akademickiego udali się manifestanci do sali „Sokoła”.

Wśród wiecowników była Pasternakówna, której urządzono niezwykłą owację. Z sali „Sokoła” udano się pod pomnik Mickiewicza, gdzie krzyczano „Niech żyje Pasternakówna!”, niech żyje „Łukomski i Kajdan!”. Następnie demonstranci udali się pod redakcję „Chwili!”, następnie pod dom adw. Greka, gdzie nazywali go sprzedawczykiem żydowskim. W kawiarni „Warszawianka” wybito szyby. Następnie manifestanci udali się pod dom, w którym zamieszkuje Steiger, i wznosili wrogie okrzyki. Awanturnicze indywidua, które przyłączyły się do demonstracji, w chwili, gdy policja uznała za stosowne rozpraszac demonstrantów, wpadły na ul. Reytana, na której szczególnie w sobotę wieczorem jest pełno czarnogieldziarzy. Awanturnicy gieldziarzom rabowali waluty. Dopiero policja przywróciła spokój.

Zamach dynamitowy w Katowicach

Katowice. W sobotę 19 bm. o godz. 8.15 wiecz. w drukarni „Kattowitzer Zig.”

Cukiernia i Fabryka „VERSAL” II ALEJA Nr. 28. Telefon Nr. 72.

Poleca na nadchodzące święta:

TORTY, STRUCLE, HERBATNIKI, BABKI CUKRY I CZEKOLADY. SPECJALNY DZIAŁ PIERNIKÓW PO 40 gr. PACZKA 1 Klg. 4 zł.

WIELKI WYBÓR OWOCÓW CHOINKOWYCH.

Z poważaniem

STEFAN SITARZ.

przy ul. Młyńskiej nastąpił wybuch dynamitu. Detonację słyszano w całym mieście. W kmiencach, gdzie siębię drukarnia, wycielany wzdzie miszy z okien i uszkodzona została klatka schodowa. Wybuch nastąpił w jednym z pokojów drukarni na parterze. Żadna z maszyn drukarskich nie uległa uszkodzeniu.

Na miejsce wybuchu przybyli natychmiast władze policyjne, które prowadzą śledztwo. Na razie stwierdzono, że o g. 8.15 wyszedł z drukarni jakiś nieznamy osobnik. W 5 minut później nastąpił wybuch. Znawcy, oceniając siłę wybuchu, przypuszczają, że spowodował go ładunek o sile ćwierć klg. perditu. Strat w ludziach nie było. Blizsze szczegóły ustali śledztwo.

Mąka i chleb nie zdrożeją przed świętami

Warszawa. Komisarjat rządu uzyskał od młynarzy i piekarzy przyrzeczenie, że w okresie przedświątecznym nie będzie żadnej podwyżki cen mąki i chleba. Zapewnienie to powinno uspokoić trochę ludność, która obawiała się, że zwiększone zakupy przedświąteczne mogą spowodować znaczną podwyżkę cen i zakupywała już w ub. tygodniu mąkę na ciasta świąteczne.

Spodziewać się należy, że komisarjat rządu, opierając się na powyższych przyrzeczeniach, nie pozwoli na podwyższenie cen przez poszczególnych sprzedawców.

KRONIKA

List pasterski do armji. Biskup polowy Gáll wystosował z racji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia okolicznościowy list pasterski do armji.

Ferje świąteczne w szkołach. Dzisiaj, we wtorek rozpoczynają się we wszystkich szkołach miejscowych ferje świąteczne i trwać będą do dn. 3 stycznia włącznie.

Patenty należy wykupić do dn. 31 b. m. Zgodnie z podaną w niedzielnym numerze naszego pisma wiadomością, że termin wykupu patentów upływa w dn. 31 b. m., lba Skarbowa Kielecka nadesłała nam komunikat, w którym oznajmia:

„Wobec ukazania się w prasie mylnych informacji w sprawie rozłożenia na raty należności za świadectwa przemysłowe (patenty) na rok 1926, Min. Skarbu wyjaśnia, iż tryb nabyciawia wymienionych świadectw na rok 1926 nie uległ żadnej zmianie, orsz że świadectwa te winny być bezwarunkowo wykupione jednorazowo i w terminie ustawowym, t. do dnia 31 grudnia 1925 r.”

W celu ułatwienia wykupu patentów Sekretarjat Słow. Kupców Polskich w Częstochowie przyjął na siebie pośrednictwo między zainteresowanymi i tu. władzami skarbowymi.

Wyłącznie w tych sprawach Sekretarjat przyjmuje interesantów codziennie w terminie do dnia 29 b. m. włącznie w godz. 5—7 po połud.

Do Sz. Klienteli!!!

Celem umożliwienia stałej naszej Klienteli zaopatrzenia się w niezbędne towary

NA GWIAZDKĘ

z dniam 19 bm. do 25.XII.1925 sprzedaje wolny, jedwabie, kapy, dywany, chodniki, firanki, portjery i torwoty przy wplacis 40 proc. gotówką na

KRÓTKOTERMINOWE SPŁATY

KAŻDY MOŻE WYKORZYSTAC

Z poważaniem

J. RZAŚNIKI

Częstochowa, II Aleja 29

ZAKŁAD OPTYCZNY
K. SOCZEK
w Częstochowie, II Aleja 16 (obok mostu Kolejowego) oraz w Kielcach, ul. Duża.

POLECA. Okulary i binokle w różnorodnych fasonach ze szkła i z pierwszorzędnych fabryk optycznych, jako to patentowane peryscepijne, cylindryczne Zeiss (punkt) i wiele dotychczas nie do opisów. Narzędzia optyczne i chirurgiczne. Przybory elektroniczne, artykuły fotograficzne. Przybory elektryczne firm. brzojowy gwarantowane. Przyjmuje się wszelkie obstatunki. Ceny przystępne.

Wiecie niedzielne Zjedn. Chrześc. Komitetu Wyborczego

Była ta wspaniała manifestacja ludności polskiej i chrześcijańskiej. Okrzyki! „Niech żyje lista Nr 14!” rozbrzmiewały potężnie

Niedziela ubiegła upłynęła pod znakiem wieców przedwyborczych, urządzonych w różnych punktach miasta przez Zjednoczony Chrześcijański Komitet Wyborczy do Rady miejskiej m. Częstochowy.

Imponującym wprost był wiec w sali Straży Ogniovej tak co do podniosłego nastroju, jak i liczebności. Obszer-na sala a, nawet przedsiönki i galerja były przepelnione. Przewodniczył p. Z. Cardini, asesorowali pp. Delatowski, radny m. Warszawy i W. Stanioś, sekretarżował p. Siomian.

Pierwszy przemawiał poseł naszego okręgu p. J. Puchalka, który w obszernych wywodach dowiódł, jakim dobrodziejstwem dla interesów miasta i jego mieszkańców może być odpowiedni samorząd, dbały o racjonalną gospodarkę, nie uległą oczywiście kwestji, że rządy polskiego miasta muszą spoczywać w rękach polskich, a nie wrogich nam i obcych żywołów. Mówca, wyrażając radość z powodu połączenia się trzech Komitetów chrześcijańskich, podkreślił to głębokie przekonanie, że cała ludność polska Częstochowy pójdzie zwartą ławą do urn wyborczych i głosując na listę Nr. 14 wybierze polską Radę miejską. Ale pa miętać trzeba, że nie wolno narzekać na złe rządy, na złą gospodarkę Rady, jeśli się nie spełni obowiazku wyborczego. To też mówca apelował gorąco, aby wszyscy wyborcy — polacy, jak jeden mąż wzięli czynny udział w wyborach i aby bez wyjątku wszyscy składali do urn kartki wyborcze Nr. 14 a wówczas dzień 27 grudnia będzie dniem wielkiego zwycięstwa ludności polskiej i chrześcijańskiej.

Następnie przemawiał poseł Dzierżawski (Zw. Lud.-Nar.), który, wyjaśnwszy co to jest samorząd, wskazał hasła, pod jakimi winny się odbyć wybory nowej Rady miejskiej. Hasłami temi są: zdrowie gospodarcze i oszczędność. Mówca przytoczył trudne i odpowiedzialne zadania samorządu, podkreślił konieczność wykorzenienia wybujałego biurokratyzmu i zasnyczył również, że gdyby rządy miasta do-stały się w ręce żydowskie, to posłzyby po linii interesów żydowstwa i dźiałby się tak, iż pieniądze złożone z podatków przez polskiego robotnika dawanoby na żydowskie cele. Trzeba sobie jednak żywiadomić, że charakter rządów od nas samych zależy, bowiem złe rządy — to zli wyborcy. Częstochowa jest jednakeż miastem nawskroś polskiem i chrześcijańskiem, to też musi być i będzie rządzona przez polaków.

Obszerne i rosewo przemówienie wygłosił poseł Romocki (Ch. D.), poruszając jedną z najdotkliwszych bolączek naszych — sprawę bezrobocia. Mówca podkreślił doniosłość wszelkich poczynań samorządu, który dlatego też musi być samkompletowany z ludzi odpowiednich a rodaków naszych, aby rządził mądrze i uczciwie w duchu polskim. Jaki samorząd wybierze-my, — poniesiemy za to odpowiedzialność przed przyszłym pokoleniem.

Duże wrażenie wywarły przemówienia p. Delatowskiego, radnego m. Warszawy, oraz p. Piechotkówny, sekretarki Chrz. Zw. Zaw. w Łodzi. W nachechowanych mocą słowach nawoływali oni do skupienia się, zjednoczenia i głosowania na jedyną godną polaka i chrześcijanina listę Nr. 14, aby przeciw Częstochowa, ta twierdza wiary katolickiej i polskości, otrzymała polską i chrześcijańską Radę miejską. Nie chaj ani jeden wyborca polski nie zlekceważy obowiazku głosowania w dn. 27 grudnia, opieszalych zachęcajmy do złożenia głosu i niechaj wszystkie głosy padną zgodnie tylko na jedną listę Nr. 14. — a odniesiemy wielkie zwycięstwo.

W zakończeniu p. Cardini odczytał rezolucję, którą zebrani przyjęli jednomyślnie. Rezolucja ta brzmiała:

„Zgromadzeni na wieczu w dniu 20 grudnia b. r. o godz. 4 p.p. w sali „Straży Ogniovej“ mieszkańcy m. Częstochowy w liczbie około 1500 osób, zdając sobie dokładnie sprawę z tego jak ważnym momentem są wybory do Rady m. Częstochowy, stwierdzają, że gospodarka w mieście naszym winna być prowadzona nie po linii jednostek z poszczególnych partji politycznych, a po linii interesów miasta i po linii jak najszerzej i jak najliczniejszej warstwy ludności miejskiej.

Uchwalamy jednomyślnie głosy swe oddać na jedyną listę polską i chrześcijańską — listę Nr. 14; żądamy od przyszłych radnych rady miejskiej m. Częstochowy:

1. prawdziwie ojcowskiego opiekowania się całym miastem z przedmiściami,
2. ojcowskiego troszczenia się o wszystkich mieszkańców m. Częstochowy, a szczególnie otczenia troskliwą opieką warstw pracujących, ludności bezrobotnej i ubogiej naszego miasta.

W końcu wyrażamy pełne swe zaufanie klubowi poselskiemu Chrz. Demokracji, który od samego początku uczciwie wszelkie sprawy tak społeczne jak i państwowe stawia i broni, po stawwszy sobie za cel bronić wszystkich mieszkańców chrześcijań i sprawiedliwosci chrześcijańskiej.

W czasie wiecu panował nastrój nader podniosły. Przemówienia wszystkich mówców co chwila przerywane były burzą oklasków. Entuzjastycznym okrzykiem: „Niech żyje lista Nr. 14!” „Głosujemy na 14-ke” nie było końca. Potężnym chórem odpiewano „Rotę”.

Równie imponujący wiec odbył się o godz. 1-ej po poł. w sali „Ogniska Robotniczego”, gdzie przemawiali ciż sami mówcy. Odbyły się dwa wiece ko biet: w sali „Ogniska” i w sali zakładu św. Antoniego, następnie wiec i zebranie w siedzibie Zw. Majstrów Fabrycznych na Ostatnim Grozju, kupców dewocyjno-galanterijnych w sali Chrz. Zw. Zaw. oraz dorozców domowych w tejże sali. Wszędzie opowiadali się zebrani za Zjednoczonym Chrześcijańskim Komitetem Wyborczym, po-

stanawiając głosować tylko na listę Nr. 14.

Stwierdzić należy, że tłumne wiece niedzielne były wyrazem uczuć i dążeń a zarazem wspaniałą manifestacją całej szerszej polskiej i chrześcijańskiej ludności naszego miasta.

W myśl tych dążeń i uczuć każdy prawy polak i chrześcijanin głosować będzie w dn. 27 grudnia na listę Nr. 14

— Kupujcie na święta wyłącznie krajowe towary! Ze względu na zbliżające się święta „Liga Niezapomniani” zwraca się do wszystkich kobiet polskich z przypomnieniem, że przy zakupach należy uważać na pochodzenie towarów.

Sa osoby, które nie potrafią sobie odmówić pewnych rzeczy, szczególnie tam, gdzie czy to szczerza gościnnosc, czy też tylko próżność każe im zastawiać stół obficie i imponująco.

Otóż do tych szczególnie osób apeluje Liga, aby przynajmniej obecnie, kiedy zależy na każdym groszu, wydanym zagranicą, wstrzymały się od nabyciawia obcych towarów.

Z wyjątkiem paru południowych owoców wszystko dziś można zastąpić towarami krajowymi, trzeba tylko dobrej woli i uwagi przy robieniu zakupów.

Strajk na Rakowie.

W związku z podaną wiadomością o „czarnym strajku” na Rakowie delegaci robotników zakomunikowali nam że zarząd fabryki był już na 6 dni uprzedzony o zamierzonym strajku, o ile nie zostaną uskutecznione wypłaty zarobków za listopad.

W poniedziałek sytuacja strajkowa w niczem się nie zmienia. Do strajkujących robotników przyłączyli się w sobotę górnicy z kopalni rudy żelaznej „Konopińska” i „Wiesława”, które zatrudniają ogółem 900 robotników.

Likwidacja strajku nastąpi z chwilą wypłacenia zaległych zarobków, co ma nastąpić w dniu dzisiejszym.

Remunercje dla urzędników.

— Prezydjum Rady Ministrów przypomina wszystkim Ministerstwom o kólnik z 9 go kwietnia 1925 r., w którym wzywa Ministerstwa do zaniechania wypłacenia remunercji w okresach przed świątecznych. — Remunercja jest, zdaniem Prezydjum Rady Ministrów, jednorazowym wynagrodzeniem za jakąś szcze gólną prace, dodatkiem wyniku pracy i t. d. i powinna być, jak z jej charakteru wynika, wypłacona po ukończeniu pracy, z tytułu której ją przyznano. Wypłacenie remunercji w okresach przedświątecznych nadaje jej charakter zapomogi względnie remunercji świątecznej, której istnienie przepisy nie przewidują.

— **Kurs dolara.** W dniu 21 bm. kurs dolara w Częstochowie w wolnych obrotach wynosił 9 zł. 20 gr.

— **Wybuch naboju.** Czesław Jazrąbek, lat 16, zam. przy ul. Małej 18, manipulując nieostrożnie znalazłoną rurką nosiezną, spowodował wybuch, który zdruzgotał mu palce lewej ręki. Ofiarę własnej nieostrożności umieszczono w szpitalu Panny Marji na kuracji.

Trup w studni.

W ub. niedzielę o godz. 9-ej rano do studni w posesji Nr. 124 przy ul. Olsztyńskiej na Zawodziu wpadła 50-letnia Marja Brendzłowa i utonąła. Brendzłowa była niewidoma, co tłumaczy przyzyczne tragicznego wypadku.

Zwłoki wydobyto, policja zaś wdrowyła dobrodzenie.

— **Drobnny pożar.** W ub. sobotę o godz. 3-ej po poł. powstał pożar w mieszkaniu Józefa Nejmana przy ul. Mirowskiej 18. Pożar wynikł wskutek wadliwie urządzonego komina, od którego zajęła się belka. Straż Ogniowa ugasiła ogień w zarodku.

— **Kradzież choinek.** Policja skonfiskowała Jakubowi Weberowi z Kamieńskiego i Janowi Siedlakowi z Cykarzewa 50 szt. choinek, które, jak się okazało, skradzione były w lasach państwowych.

